

Temat: Dlaczego zostajemy rozesłani po Mszy Świętej?

a) Cel dydaktyczny: uświadomienie uczestnikom, iż rozesłanie po Mszy Świętej jest posłaniem do głoszenia Ewangelii.

b) Cel wychowawczy: zachęcenie do odważnego głoszenia Ewangelii.

Pomoce: Pismo Święte, świeca, zapalki,

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża, zapalenia świecy i modlitwy.

Zaprośmy na dzisiejsze nasze spotkanie Ducha Świętego, prosząc o Jego światło: „*Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, aby to spotkanie było dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*”

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Witam was serdecznie na dzisiejszym spotkaniu. Chciałabym, abyśmy na tym spotkaniu, zastanowili się i uświadomili sobie czym tak naprawdę jest rozesłanie po Mszy Świętej, bo na pewno wielu ludzi nie wie, czym to tak naprawdę jest i do czego nas wzywa.

Na początku przeczytajmy pewną historię.

[animator odczytuje historijkę:] „W krainie Smutnych Ludzi żył pewien mężczyzna. Było to miejsce pełne smutku, rozżalenia i tęsknoty. Ludzie tu nie potrafili cieszyć się z niczego, wiecznie przygarbieni jakby coś cięższego siedziało im na ramionach. Mężczyzna ten często odczuwał przygnębienie, lecz nie wiedział czym to jest spowodowane. Pewnego razu wybrał się na samotną wędrówkę, podczas której spotkał niezwykle piękną, wręcz idealną labędzicę. Lśniące, skrzydlate zwierzę nappełniło człowieka ogromną dawką szczęścia, której nigdy nie miał możliwości doświadczyć. Mężczyzna czuł się najszczęśliwszym człowiekiem w całej krainie, miał poczucie, że teraz może wszystko. Napawała go tak wielka radość, że wracając chciał tym szczęściem podzielić się z innymi, lecz gdy był coraz bliżej nachodziły go wątpliwości: „A co jeśli nie uwierzą? Co, gdy pomyślą, że zwariowałem?” Ostatecznie zrezygnował i starał się cieszyć w odosobnieniu. Jednak z czasem jego radość malała, znów zaczął odczuwać pnący się ku niemu, tak dobrze znany smutek. W progi jego domu wracała szara codzienność. Stawał się zwykłym, zgarbionym mieszkańcem krainy Smutnych Ludzi. Kiedy postanowił wyruszyć w następną, samotną podróż, kolejny raz spotkał piękną labędzicę, która powiedziała mu coś, dzięki czemu znów mógł poczuć niewyobrażalne szczęście. Jednak tym razem postanowił podzielić się swoją radością. Ludzie widząc go tak szczęśliwego, zaczęli słuchać. I sami poczuli wielką radość. Słuchając jego słów już nigdy nie poczuli smutku. Chcieli jak on nieść tą radość, w zamian otrzymując ją dwukrotnie. To dzięki jednemu, małemu człowiekowi, kraina Smutnych Ludzi już na zawsze zmieniła się w krainę Radosnych Ludzi.”

- Jakie macie odczucia, przemyślenia po usłyszeniu tej historii? (uświadamia, że należy dzielić się szczęściem; pokazuje, żeby otwierać się na ludzi, bo to może przynieść nam szczęście)

- Dobrze, a jak myślicie, do czego może ona nawiązywać? Kogo ten mężczyzna nam może przedstawiać? (Bohater opowieści obrazuje nam lud, który przyszedł na Mszę Świętą i słuchając słowa Bożego nappełnił się Duchem Świętym, dzięki któremu poczuł radość i chęć dzielenia się Słowem Bożym {spotkał piękną labędzicę, która nappełniła go szczęściem}. Po Mszy lud zostaje rozesłany, aby głosić o Chrystusie, którego w tym czasie doświadczył {mężczyzna w ostateczności dzieli się swoją radością z innymi roznosząc ją całej krainie}. Opowieść pokazuje też, abyśmy dzielili się Słowem Bożym, a nie zatrzymywali go, bo wtedy nie tylko my sami będziemy szczęśliwi, ale pokażemy innym jak osiągnąć to szczęście, a wiadomo, że dawanie szczęścia innym, i nas uszczęśliwia .)

- Czym więc jest rozesłanie? (Rozesłanie oznacza rozproszenie, wypuszczenie kogoś w jakimś celu, według tej historii jest posłaniem do dzielenia się radością, jest ostatnim elementem liturgii wzywającym nas do czegoś)

Zastanówmy się więc do czego Bóg nas posyła po Mszy Świętej?

II. Osądzić



Za pomocą Pisma Świętego spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie. Odczytajmy.

Mk 10, 1

I przywołał Jezus swoich dwunastu uczniów, dał im władzę nad duchami nieczystymi, aby je wyganiali i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelkie niedomaganie.

I jeszcze jeden fragment:

Mk 10, 5-8

Tych dwunastu posłał Jezus z takimi poleceniami: Nie udawajcie się w drogę do pogan i nie wchodźcie do miasta Samarytan. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Po drodze zaś głoscie: Królestwo Niebios jest blisko! Uzdrawiajcie słabych, przywracajcie życie umarłym, oczyszczajcie trędowatych, wyganiajcie demony — otrzymaliście to w darze i jako dar przekazujcie dalej.



- **Do czego Jezus wezwał Apostołów?** *(Posłał ich do pogubionych owiec, czyli do ludzi, żujących daleko od Boga. Posłał ich również do głoszenia Królestwa Bożego, które jest już bliskie. Mówiąc naszym językiem, posłał Dwunastu do nawracania ludzi grzesznych. Jezus nie posłał Apostołów bez niczego, dał im „moc” do uzdrawiania, wskrzeszania i wyganiania demonów.)*

- **Kogo teraz Bóg wybiera na współczesnych Apostołów do głoszenia?** *(Nas wszystkich, zwykłych ludzi, każdego chrześcijanina.)*



Podsumowując: Tak jak Jezus posłał Apostołów tak i nas posyła właśnie podczas rozesłania na Mszy Świętej do tych, którzy się pogubili, którzy szukają Pana Boga. I tak jak Apostołów obdarzył „mocą”, tak samo i nas obdarowuje „mocą swoją” do tego zadania, ponieważ bez Jego pomocy nie bylibyśmy w stanie wypełnić tego zadania.



J 15, 16 Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.



- **Czego Bóg od nas oczekuje?** *(Abyśmy przyszli i owoc obfity przynosili w postaci ludzi, którzy poznają Pana Boga)*

- **Jaką nagrodę Bóg daje ludziom głoszącym Ewangelię?** *(Bóg zapewnia, że wszystkich, którzy będą głosić i będą prosić w modlitwie da im to czego pragną)*



Podsumowując: Każdy z nas może i powinien głosić Chrystusa i Jego zbawcze dzieło, właśnie po to jesteśmy rozsyłani po Mszy Świętej, po to by pójść i głosić Słowo, które usłyszeliśmy podczas Eucharystii, i prawdę o ofierze naszego zbawienia, która nieustannie dokonuje się na ołtarzu Eucharystycznym, do tego jako ludzie ochrzczeni i biorący udział we Mszy Świętej jesteśmy zobowiązani. Jesteśmy tego świadkami, co dokonuje się na ołtarzu, więc jak możemy nie głosić tego cośmy widzieli, skoro to daje każdemu człowiekowi szczęśliwe życie wieczne? Więc idźmy i opowiadajmy, bo wielkie owoce może to przynieść.



Teraz przytoczmy sobie słowa papieża Franciszka, który wskazuje nam jak dbać o nasz zapal do ewangelizowania.

„Nie pozwólmy się okradać z radości ewangelizacji! Zachęcam was do zanurzenia się w radości Ewangelii i do pielęgnowania miłości zdolnej rozpałić wasze powołanie i waszą misję”



- **Co musimy robić, żeby nie stracić zapalu do ewangelizowania?** *(pielęgnować ją poprzez czytanie Pisma Świętego, słuchanie różnych pouczających konferencji, przebywać we wspólnocie, która też tego pragnie, która nas napęłni wiarą)*



- **W jaki sposób powinniśmy mówić o Bogu?** *(pogodnie, z radością, zapalem, napęlnieni Duchem Świętym, energicznie, z pasją siejąc miłość, w sposób, który przybliżył by innych do Boga, adekwatny do współczesności, unikać doktrynalnej mowy)*

Podsumowanie: Jak widzimy Papież jasno wskazuje, że to wielka radość dla nas głosić Ewangelię, ale musimy tej radości strzec i nie pozwolić, żeby ktokolwiek nam ją odebrał, bo w głoszeniu Chrystusa znajdziemy wielu jego przeciwników, którzy będą się z nas śmiać, mogą nas szykanować, obrażać, ale to nic, bo Bóg daje nam do tego swą moc, jest z nami i to dla nas jest największą radością i zapłatą.



Wielu z nas na pewno boryka się ze strachem przed głoszeniem Ewangelii, jest to naturalne, jesteśmy ludźmi, słabymi i bojącymi się różnych rzeczy, tym bardziej w czasach, w których przyszło nam teraz żyć, gdy jest tak wiele ataków na Kościół. Przeczytamy sobie teraz fragment z Ewangelii według św. Łukasza i Mateusza, będą to słowa, które Bóg kieruje do nas ku pocieszeniu naszych serc, które się słabe i strachliwe.



Łk 12, 4-7

«Lecz mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej uczynić nie mogą»



- Co rozumiecie przez te słowa? (Ten fragment mówi, aby się nie bać tych którzy, zabijają ciało, bo więcej nie mogą uczynić, a nasza dusza jest nie śmiertelna i jej skrzywdzić nie mogą.)

Mt 10, 26-27

Nie bójcie się ich zatem! Nie ma bowiem nic tak skrytego, że nie mogłoby być ujawnione, ani nic tak tajnego, że nie mogłoby się wyjaśnić. To, co wam mówię w ciemności, opowiedzcie przy świetle; a to, o czym słyszycie na ucho, rozgłoście z dachów.

- A tu jakie słowa padają? (Ten fragment opowiada o tym, aby nie bać się mówić o Bogu, aby najmniej rozgłoszone słowo opowiadać najgłośniej, żeby cały świat się dowiedział; aby każdy szept Jezusa był ujawniony, bo tylko prawda objawiona przez Jezusa jest w stanie nam dać życie wieczne)



Podsumowując: Czy wiecie, że w Piśmie Świętym pada stwierdzenie, o tym abyśmy się nie bali aż 365 razy? Ta liczba zapewne nie jest przypadkowa, Bóg chce nam mówić każdego dnia, abyśmy niczego się nie bali, bo On jest z nami. Tak więc nie bójmy się głosić, bądźmy nie ustraszeni, idźmy i głosmy, niech każdy usłyszy prawdę o Bogu.

III. Działać



Pewnie każdy z was w życiu codziennym miał wątpliwości czy mówić otwarcie o swojej wierze. Może nawet strach przed wyzawkami i poniżaniem przez innych powstrzymał cię od zrobienia znaku krzyża przy kościele? Spróbujmy porównać argumenty „za” i „przeciw” głoszeniu Ewangelii.



W tym celu przygotowałam dla was pewną zabawę. Podzielę was na dwie grupy i zrobimy wspólną bitwę na argumenty. [animator dzieli uczestników na dwie grupy i wyjaśnia zadanie;]-

Pierwsza grupa niech pomyśli, dlaczego według was należy mówić o Jezusie, jakie to przyniesie korzyści. Zaś druga niech zastanowi się – z jakich powodów nie mówilibyście o Jezusie?



[Grupy zastanawiają się, animator daje im 5 minut na to]

(- „za”: dzięki temu ludzie poznają Pana Boga, mogą się do niego zbliżyć; nawracają się słuchając Słowa Bożego mogą stawać się szczęśliwsi; gdy jest się w rozłamce wystarczy nawet zwykła obecność kogoś, to już jest niesiona miłość Pana; daje nadzieję; można w ten sposób poznać wiele wartościowych ludzi; daje to możliwość do otwarcia się na ludzi; tworzy wspólnotę; pozwala zrozumieć wiele prawd ludzkich - „przeciw”: jest się wystawionym na szykanowanie; mogą cię uważać za „świętoszka”; przezywać; obgadywać; oczerniać; źle życzyć; wyzywać się na tobie, bo jesteś ten „dobry”; terroryści wymierziliby karę śmierci)



Dobrze, skoro już to ustaliliśmy to przeczytajmy pewne fragmenty z Biblii i odpowiedzmy na pytanie:

J 14,6

„Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Tylko ten, kto go uznaje i naśladuje, a także przyjmuje jego nauki, może dostać się do niebiańskiego domu jego Ojca.”

Jeszcze jeden fragment:

J 11, 25-26

Rzekł do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?»

- Jak teraz myślicie? Warto bać się mówienia o swojej wierze? (Bóg jest wszystkim więc czemu mielibyśmy stawiać strach przed zwykłymi ludźmi ponad Niego? To On nam obiecuje życie wieczne, On jest

wieczny, a ludzie przeminą, każde ich słowo, wyzwisko przeminie. Bóg w zamian chce abyśmy Go naśladowali i opowiadali o jego cudach. Już sam fakt, że jest się chrześcijaninem świadczy o tym, że powinniśmy być misjonarzami.)

J14,1-3

Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.

J15,7-9

Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umilowałem. Wytrwajcie w miłości mojej!

- Jakie przekonanie według was niszczy wszystkie argumenty „przeciw”?

(Jedyną pewną rzeczą w świecie jest miłość Jezusa i życie wieczne, które nam dał, jeśli będziemy Go naśladować. W Bogu mamy moc, która zniszczy wszystkie przeciwności tego świata. Skoro w Niego wierzymy i Go kochamy to nie powinniśmy się Go wstydzić czy nakładać konsekwencje jakie możemy ponieść za przyznanie się do wiary. Nie powinniśmy się bać skoro wierzymy i wiemy, że On jest z nami)

Podsumowanie: To prawda, mówienie o Jezusie w dzisiejszych czasach, ale też i wcześniejszych nie dla wszystkich jest łatwe. Niejednokrotnie narażamy się na przytyki od innych, na wyśmianie, ale to od nas zależy czy postawimy swojego Boga na pierwszym miejscu czy ludzi, którzy mają i Go i ciebie za nic.

3. Hasło spotkania

Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!

4. Piosenka spotkania

„Idźcie i głoscie łany bieleją..”

5. Zadanie apostoelskie

Spróbuj wśród swoich rówieśników dać przykład swojej wiary. Przeżegnać się czy pokazać swoją pomoc, miłość daną ci od Boga. Gdy tematy schodzą na temat wiary, daj przykład swojej.

6. Modlitwa na zakończenie

Powierzmy się Matce Bożej, abyśmy z tego spotkania wynieśli owoc naszych rozważań i z uśmiechem na ustach dzielili się swoją wiedzą o Chrystusie, Panu naszym: „Zdrowaś Maryjo..”

